Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 258. Lwów, Czwartek dnia 1. Listopada 1923. Rok XLI.

Prenumerata: Miesięcznie 350.000 ... do domu 3... z przesyłką 375.000 Mkp., w innych państwach 600 000 Mkp.

CENA NUMERU 10.000 mp

Konto czekowe P. K. O. 140.561.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy wynosi: Zwyczajny za tekstem 5000 Mk. Nadesłane 15000 Mk. Nekrologja 25000 Mk. Na pierwszej kolumn. 35000 M. Przed kron. i w rubryce „Repertuar“ 25000 Mk. Po kron. i kom. 20000 M. Dział ekonom. 25000 M. Drobne ogł. za każdy wyraz 2500 Mk. Paski na kolumn. tekstow po 15000 M. Ogłosz. zagran. o 50% drożej. Ogłosz. zamiejsc. o 25% drożej.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje między godziną 5—6. — Adres telegr. „Kurjer“ Lwów. — Rekopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego“. Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Kości rzucone.

(Od naszego korespondenta).

Warszawa, 30 października.

Nim pogłoska o nominacji p. Dmowskiego na ministra spraw zagranicznych rozeszła się po świecie, nastąpiła całkowita rekonstrukcja gabinetu. „Honorowe“ przewodnictwo zostało przy p. Witosie. Faktyczne — objął p. Korfanty. P. St. Grabski, dla uspokojenia, jako że zbyt był niebezpieczny, frondując w „Słowie polskiem“, zastąpił p. Głąbińskiego. Aby rozwiać wszelkie złudzenia, co do szczerości intencji rządowych w sprawie paktu o reformę rolną, na miejsce p. Gościckiego przyszedł p. Chłapowski, dla którego nawet tego paktu postulaty były za radykalne. Jestto wszystko rekonstrukcją bardzo poważną i bardzo znamienną.

Biedni ministrowie piastowi, wobec tych luminarzy endeckich są małymi pigmejczykami. Pp. Osiecki, Kiernik niestety pod żadnym względem nie mogą dorównać swoim endeckim kolegom z gabinetu i stają się tylko lichą, a nawet bardzo lichą okrasą, niezdolną do żadnego pozytywnego kroku, niezdolną do robienia niczego, nawet w swoim resorcie, wobec zupełnej supremacji ministra skarbu, którego teka również w partyjnych rękach spoczęła.

Wszystko to stało się w chwili niezmiernie groźnej, w sześć dni od chwili wybuchu strajku kolejowego, gdy strajk objął cały szereg fabryk, część poczty, gdy do strajku codzień nowa organizacja się przyłącza, gdy największe miasta zostały niemal bez wody, bez najpotrzebniejszych świadczeń, gdy tu i tam, natrafiając na bezwzględną odmowę wobec swych żądań, robotnicy wysuwać poczynają postulaty polityczne, na czoło których wysuwa się: precz z Kucharskim!

Na niezadowolenie powszechne, rozgoryczenie najszerszych warstw ludności, wzmożenie opozycji do granic ostatecznych znalazł p. prezydent Rzpltej odpowiedź: Dmowski, Korfanty, Grabski, Chłapowski! I tej odpowiedzi demokracja polska mu nie zapomni.

Ale jakże w tem świetle wygląda tak świeża jeszcze oferta p. Witosa, rzucona lewicy z trybuny sejmowej? Kto choć przez chwilę miał złudzenie co do jej szczerości (wyznaję, że należałem do tych), musi przyznać, że popełnił błąd. Był to jedynie i wyłącznie manewr taktyczny, manewr, który osłonić miał oddanie całkowitej władzy w ręce prawicy, więcej, całkowite wyrzeczenie się władzy za cenę utrzymania blasku, „zaszczytu“ wartości wątpliwej, „honoru“ prezydowania. P. Witos w opinji każdego po tym ostatnim kroku stracił do reszty opinję męża stanu i został tylko graczem.

Ale i gra jego w obecnej chwili stała się więcej niż niebezpieczną. Zdarzało się nieraz, że w imię jakiejś wielkiej idei jednostka przeciwstawiała się parlamentowi, przeciwstawiała większości narodu i zwyciężyła. Ani p. Witos, ani jego gabinet tej idei nie mają. Nie ma z czem sjanąć ani wobec narodu, ani wobec historji. Głód władzy, głód stanowisk — oto jedyne co żyje i co jest istotą tych ludzi. A tego rodzaju zbiorowisko może wygrywać tylko na bierności, której okres minął. Wzburzenie rozszerza się na naród z zastraszającą szybkością, a cała jego groza leży właśnie w tem, że wybucha ono żywiołowo. Z organizacją można mówić, można się z nią układać, można zawrzeć kompromis — żywioł albo sam zapanuje, albo będzie opanowany. Żywioł w jednem miejscu pokonany wybucha, gdzie indziej i szaleje i niszczy.

I oto miast słów ukojenia, miast ciszy i pokoju, miast znaku zgody i pojednania w odpowiedzi narodowi rzucono:

Dmowski, Korfanty, Grabski, Chłapowski!

Kości rzucone! Kości walki bezwzględnej, nieubłaganej. Opozycja wyzwanie przyjmuje. Rząd p. Witosa miał maskę kompromisu. P. Korfanty jest jasny i wyraźny. P. Witos osłaniał się powagą konstytucji — p. Korfanty wyrazicielem jest przemocy. P. Witos walczył z opozycją w sejmie — p. Korfanty ma do czynienia z narodem.

Kości rzucone! Opozycja, polska lewica narodowa, cała demokracja polska przestaje ostrzegać i żąda kategorycznie, stanowczo, bezwarunkowo:

Ustąpić!

Adam Uziembło.

Mobilizacja dyplomacji czeskiej przeciw Jaworzynie.

Czy p. Dmowski zdoła naprawić błędy „młodszego kolegi“ p. Seydy.

Warszawa. (Tel. wł.) (G) Z Preszburga donoszą: „Slovenska politika“ informuje, że w min. spraw zagr. w Pradze są gromadzone obecnie bardzo pilnie wszystkie akta i dokumenty dotyczące sprawy Jaworzyny: jest to robione w celu poparcia przed trybunałem haskim uroszczeń czeskich do tej dzielnicy polskiej. Przy sposobności zaznaczyć musimy, że nie słyszeliśmy, aby podobne przygotowania były czynione w naszem min. spr. zagranicznych.

JAWORZYNA STRACIŁA DLA CZECH ZNACZENIE POLITYCZNE?

Praga. (AW). Min. Benesz wygłosił dziś w czeskim parlamencie expose, w którem poruszył m. i. sprawę Jaworzyny, zaznaczając, że dzięki oddaniu jej do rozstrzygnięcia międzynarodowemu sądowi polubownemu kwestja jaworzyńska straciła swój charakter polityczny.

Wskaźnik drożyźniany jako regulator czynszu.

Zarzucenie zasady złota.

Warszawa. (PAT.) 30 10. Sejmowa komisja prawnicza na dzisiejszem posiedzeniu rozpatrywała w dalszym ciągu projekt ustawy o ochronie lokatorów. Referent wicemarszałek Seyda oświadczył, że odstępuje od zasady obliczenia komornego w stosunku do wartości złota i przyjmuje tezę zwiększenia komornego wedle wskaźnika wzrostu drożyzny w stosunku do cen przedwojennych. Komisja zgodziła się w zasadzie na tę tezę.

Kredyty dla rolników i państwowy Bank rolny.

Przez cztery lata państwowego bytu Polski, w ciężkiej walce o ugruntowanie nietylko niepodległości politycznej, ale równie prawie ważnej niezawisłości gospodarczej, rolnictwo nasze, przede wszystkiem zaś mało i średnio rolny włościanin, zdał ciężki egzamin swej żywotności, tężyzny i zdrowia gospodarczego. Własną pracą i środkami, przy szczupłej i wyjątkowej pomocy finansowej państwa, z pomocą materjalną płynącą wyłącznie z lasów państwowych przez ręce niesprężystych i niepopularnych Biur odbudowy począł, szczęśliwie dla całego narodu, odbudowywać zniszczone wojną gospodarstwa, a więc wszystko: dom mieszkalny, zabudowania gospodarskie, z trudem równocześnie nabywając inwentarz żywy i martwy. Wystarczy choćby pobieżnie rzucić okiem na mapkę wydaną przez min. rob. publicznych o rozmiarach zniszczenia dokonanego wojnami w Polsce, by zdać sobie jasno sprawę z olbrzymiej pracy i niczem niezłamanej, upartej siły ekonomicznej, produkcyjnej, jaka tkwi w naszym rolniku i włościaninie. Problem, który najbogatszy do niedawna na świecie naród francuski nie może rozwiązać bez pomocy obcej — zagadnienie odbudowy, u nas rozwiązują szerokie masy ludu pracującego po wsi i miastach, nie czekając ani na obcą, ani nawet zbyt nie licząc na poparcie ze skarbu odradzającego się państwa.

Przyznać trzeba, że państwo, jako przedsiębiorca w odbudowie i rozbudowie sieci komunikacyjnej, t. zn. kolei, mostów, linji telegraficznych i poczt wiele zrobiło w krótkim czasie zwłaszcza w czasie wojny i po niej mogą być dumą państwowości pod względem organizacji, jednak nie finansowej i deficytu). Mniejsi rolnicy dobroczynności tego bezpośrednio nie odczuwają (jak obszarnicy i wielcy przemysłowcy — dla wsi polskiej zdala od linji kolejowych żywotną jest sprawa racjonalnej budowy dróg i gościńców, utrzymania ic w dobrym stanie, a dalej, sprawa regulacji rzek i potoków.

Rolnik nasz na wsi nietylko spełnia chlubnie pracę odbudowy, przyspasząjąc narodowi bogactwa w budynkach i inwentarzu — właścianin polski równolegle, z tą sobie specjalnie wrodzoną zaciętością przywiązania do ziemi uprawiał i uprawia rolę ciężką orką i pracą, wydobywając z jej łona płody. Podkreślić trzeba znów specjalne warunki, w jakich ziemię przyszło mu uprawiać, a więc pozostałości wojenne w postaci drutów rowów, resztki amunicji, cięższa praca na odłogach powojennych, które często trzeba było, (jak na kresach) karczować, poważne powinności wojskowe przez dawanie rekruta, ciężary podatkowe i t. d. Znów stwierdzić musimy, że i tu w pełni odpowiedział zadaniu na pożytek swój i ogółu. Nie pragnę temi stwierdzeniami obniżać w jakiejkolwiek mierze pracy i wysiłku ludu pracującego w miastachh i ofiarnej inteligencji polskiej, jestem głęboko przekonany, że różnicy między ludźmi pracującymi w ciężkim, codziennym trudzie nie istnieją, że sztucznie są stwarzane i że bliższą jest włościaninowi dłoń robociarza i uczciwego inteligenta, którzy nie chcą wyzyskać go, jak rączka kapitalisty i fabrykanta, nieodmiennegŏ brata obszarnika. Jeżeli wyzysk i pieniądz, reakcja społeczna przybrała w chorągiewki narodowe swego lub innego państwa potrafiła stworzyć wspólny blok „8“ dla wyzysku i polityki — a nawet wciągnąć do tej spółki trochę geszefciarzy piastowych — to wspólny szerokim masom pracującym wsi i miast wysiłek pracy, tężyzna i żywotność da polskiej inteligencji pełne pole do zbudowania opoki państwowej opartej na demokracji i stworzenia bloku dla politycznej i gospodarczej niepodległości.

Odbudowanie gospodarstwa rodzimego przez włościanina i jego twórczość gospodarcza winna być nietylko podstawa do zagwarantowania mu w praktyce praw politycznych zastrzeżonych konstytucją — jest równocześnie granitowym pomnikiem żądania przeprowadzenia reformy rolnej i udzielenia pomocy kredytowej ze strony państwa, tak na przeprowadzenie reformy, jakoteż dla podniesienia rolnictwa.

Oddanie ziemi w twarde, wypróbowane ręce włościanina polskiego to nietylko zagadnienie rozwoju rolnictwa, ale przedewszystkiem kwestja ugruntowania mocarstwowego stanowiska Polski. Młoda Polska musi dać ziemię i oświatę ludowi, a wtedy gwarancja obrony niepodległości tej ziemi przejdzie z niepewnych rąk kilkunastu tysięcy obszarników w ręce wielomiljonowego ludu, który, jak wykazałem w pierwszej części artykułu, zdał świadectwo, że tylko on może być opoką odbudowy gospodarczej niezawistości, a w konsekwencji ugruntowania politycznej niepodległości. Ale nietylko te argumenta pozytywne trzeba brać pod uwagę.

Czy wielki obszar zdał również swój egzamin gospodarczy i polityczny — zdaniem moim, nie, lub przynajmniej nie w tym stopniu, jak średnio i małorolni. Ucieczka do warsztatów (nie swojej) zresztą pracy w czasie niebezpieczeństwa pozostawienie na ipastwę losu lat całych opuszczonych majątków, rabunkowa gospodarka leśna, otaczanie się rojem pośredników, ciągnienie nadmiernych zysków przy braku zmysłu organizacyjnego i przedsiębiorczości — to gospodarcze „zasługi“ tych panów, którzy bronią się jednak przed reformą rolną. A politycznie? — warstwa najmniej obywatelska, reakcyjna — cynicznie uchylająca się od wszelkich podatków i obowiązków wobec państwa, mająca czelność uważania się za uprzywilejowanych. Czy wobec tego ci uczciwi obywatele, którzy patrzą zblizka na to, mogą nie być najzawziętszymi zwolennikami reformy rolnej? Wszelkie względy, a więc ugruntowanie mocarstwowego stanowiska Polski, zapewnienie intensywniejszej gospodarki i podniesienie po pewnym okresie przejściowym rolnictwa, zwiększanie liczby dobrych obywateli, żołnierzy i płatników podatkowych, wyrównanie choć częściowo nieruchomości i krzywdy w podziale dóbr materjalnych i t. p. przemawiają za reformą rolną, którą przeprowadzimy bezwzględnie i, jak dotąd, na drodze ustawy.

Dr. Karol Polakiewicz, poseł.

Bonar Law umarł.

Warszawa. (AW.) Z Londynu donoszą, że dziś zmarł tu b. premier angielski Bonar Law na zapalenie płuc.

Bonar Law urodził się w Glasgowie, gdzie rodzice jego posiadali wielkie zakłady przemysłowe. Na szerszą widownię polityczną wystąpił dopiero w późniejszym wieku, zdobywając sobie rozgłos, jako znakomity znawca spraw podatkowych i taryfowych. Podczas rządów Asquitha był głównym przywódcą opozycji w parlamencie, gdzie wygłosił szereg mów zwalczających projekty budżetowe L. Georgea. Podczas wojny odegrał ważną rolę, jako pośrednik między stronnictwami w chwili tworzenia wielkiej koalicji. Po zawarciu pokoju przeparł myśl utworzenia odrębnego gabinetu konserwatywnego i sam stanął na jego czele. W osobie Bonar Lawa opinja angielska widziała niewątpliwie jednego z najlepszych i najczystszych polityków Wielkiej Brytanji.

ALFA TAURI.

Biljonowa kula.

Fala życia społecznego pędzi od kilku miesięcy po gruzach tych cyfr wielomiejscowych, które do tak niedawna uważane były nawet przez socjal słów i t. p. „heretyków“ za święte, zbyt abstrakcyjne. — Przedstawmy rzecz przestrzennie, a lepiej jeszcze antropomorficznie. Liczby mają również własne życie.

Otóż tem miejscem dziewiczo-świętem był miljon. Wszystkie liczby przed nim leżące używane były przez pospólstwo, wszystkie zaś poza nim należały do ścisłej wiedzy i nie licznych miljarderów, w złocie naturalnie. I działo się ludziom dobrze.

Lecz moment dziejowy porodził w Zagłębiu Ruhry wielkiego gargulca, nazwiskiem Fallus, który usztywniony ciałami jamistemi — w nauce zowią je corpora cavernosa Poincare, Witos, Stinnes, Kucharski, Cuno i w. i. — uderzył z wielką siłą w świętą liczbę miljon, haniebie ją sromotnie. Powstałą na skutek uderzenia lukę obramiły strzępki mirtowate, (caruncl lae myrtiformes). W perspektywicznej dali za niemi ujrzał lud świetny, nieskończenie długi szereg liczby przerwany w nauce kwintyljonami, dekaljonami i t. d. I stała się dziwna rzecz. Mimo zasilenia umysłu całego tałatajstwa nowymi, tak wysokimi przecie wiadomościami, ludziom poczęło się wieść coraz gorzej.

Nie wiele gorszy los spotkał inicjatorów deflracji miljona. Przeklinają ich wszyscy, każą im ustąpić, powiesić się etc. Taki to los wszystkich pionierów kultury i zapoznanych wielkości umysłowych.

Przestrzenne uzmysłowienie wartości miljona zostało niegdyś wyjaśnione na tem miejscu. Zróbmy to samo z najbliższą po miljonie liczbą, biljonem. Za podstawę obliczenia niech posłuży największy co do powierzchni banknot, ładny papierek 1000 mk., posiadający nast. wymiary: dług. = 214, 7 m/m, szerokość = 136,2 m/m. Markową wartość biljona osiagnie dopiero suma tysiąca miljonów (1 miljarda) takich ładnych papierków à 1000 mk. Wszystkie banknoty rozwinięte w jednej płaszczyźnie zajmą horendalną, nieorzeczuwaną przez min. skarbu powierzchnie, blisko 30 miljonów klm. kw., ściślej 29242140 klm. kw. By się nie zgubić na niej, zróbmy wził wyobraźmy sobie kulę, balonik, mały świat, to kto chce — utworzony z banknotów à 1000 mk.

Kula ustawiona w którémkolwiek miejscu dajmy na to na gmachu Sejmu w Warszawie, rozgniotłaby wpierw swym ciężarem 2200000 ltr. wieżbę dachową i sklepienia wraz z uczęszczającymi na posiedzenia posłami, a następnie ukazałaby się teoretycznym mieszkańcom czerwonego Marsa jako mała brodawka na ciele ziemi o średnicy 3059 klm. (Fale świetlne biegną z szybkością 300.000 km. na sek., mieszkańcy Marsa zauważ liby więc nowotwora po upływie 4 min. 13 sek. od czasu zawalenia się Sejmu).

Cień rzucony przez kulę markową pogrążyłby w ciemnościach prawie całą Europę oraz część Azji, nakrywając powierzchnią 7666835 klm. kw. W wypadku prostopadłego naświetlenia kuli granice zaćmienia markowego przechodziłyby w przybliżeniu przez: Koło podbiegunowe półn., wybrzeże morza Białego, Niżny, Nowgorod, Synope i Smyrnę w Małej Azji, Ateny (Grecja), Mesynę (Włochy), Sardynię, Marsylię (Francja), Kanał Angielski, przez całą Anglię z wyłączeniem Irlandji, wyspy Szetlandzkie, Norwegję i Szwecję, z powrotem do koła podbiegunowego.

Smutek i cierpienie zapanowałyby w Europie. Dlaczego? Czyżby nie można się było od niej uwolnić?

Owszem, nawet usunąć wraz z nią wiele innych dolegliwości życiowych. Kula takich rozmiarów, (objętość = 15.952.201.591 klm. sześć.) zmieściłaby b. wygodnie wszystkie mniejszości narodowe całej Europy, pisma humorystyczne, prasę opozycyjną i rządową, 98.96 proc. banków i kantorów wymiany, cały lwowski magistrat wraz z komisją teatralną i powozami, część Sejmu, cały Senat, 99,9 proc. popów różnego gatunku, bogate i brzydkie ciotki, cnotliwe stare panny i t. p. balast życiowy.

Po transformacji wszystkich kwestji nie rozwiązanych lub nie mogących stać się niemi, należałoby jaknajrychlej wypełnić kulę jakimś kulturalnym gazem trującym np. fosgenem lub iperytem i zepchnąć ją siłą 2 milj. K. M. do morza Atlantyckiego.

Sprawy wojskowe.

POWOŁANIE REZERWISTÓW KOLEJARZY NA ĆWICZENIA.

Na podstawie ustawy poborowej i rozkazu Pana Ministra Dowódca O. K. I., gen. Konarzewski obwieszczeniem z daty, 28. b. m. powołał na 13-stodniowe ćwiczenia następujących etatowych pracowników warszawskiej Dyrekcji Kolejowej:

a) oficerów rezerwy, wszystkich rodzajów broni i służb roczników od 1883 do 1898 włącznie,

b) szeregowych rezerwy, obrony krajowej i pospolitego ruszenia kategorji C_1 i C_2, którzy nie służyli czynnie w wojsku stałem lub w zapasie — roczników od 1883 do 1900 włącznie.

Powyżsi ćwiczenia te odbywać będą w 2 pułku wojsk kolejowych z tem, że aż do czasu prezentowania ich w tym pułku mają pozostać na dotychczasowych swoich stanowiskach służbowych, a karty powołania będą im doręczone w Warszawie za pośrednictwem dyrekcji warszawskiej, na linji zaś za pośrednictwem zawiadowców stacji.

Odroczenia ćwiczeń dopuszczalne są tylko w wypadkach ciężkiej choroby obłożnej.

Za niestawiennictwo grozi surowa kara.

SZEF ODDZIAŁU V SZT. GEN.

Rozkazem Dziennym M. S. Wojsk. Nr. 174 z dn. 29. b. m. Pan Minister przydzielił do Oddziału V Szt. Gen. M. S. Wojsk. ppłk. Szt. Gen. Rotarskiego Stefana (n. e.) 1 p. łączn., absolwenta kursu doszkolenia Wyższej Szkoły Wojennej, na stanowisko szefa z dn. 15. X. b. r.

ZAOPATRZENIE INWALIDÓW.

Sejmowa komisja opieki społecznej uchwaliła w drugiem i trzeciem czytaniu projekt noweli do ustawy inwalidzkiej i w sprawie zaopatrzenia rodzin, pozostałych po zaginionych.

KONIK EMISYJNY P. KUCHARSKIEGO JESZCZE BUJA.

Warszawa. (Tel. wł.) (G) Dziś w godzinach rannych w ministerstwie skarbu odbyła się konferencja w sprawie powołania do życia banku emisyjnego. Konferencji tej przewodniczył p. Kucharski a udział w niej wzięli przedstawiciele bankowości i przemysłu.

—•••—

Wtedy dopiero „wróciłby dawne czasy", gdy to panie dzieju.... ho — ho...

Wreszcie niech nam będzie wolno nazwać i przedstawić graficznie widziane poza szczątkami miljona szeregi liczbowe. Jest przecie nadzieja iż w niedługim czasie operować będziemy sekstyljonami, warto więc zobaczyć ich potężną rozciągłość. Należy jeszcze podkreślić iż pojęcie miljarda jest transplanatem z Zachodu, używanem opornie przez min. skarbu.

Miljon panuje! Bowiem miljon miljonów jest biljonem, miljon biljonów — tryljonem i t. d.

Cyfrowo wyrazimy je w nast. sposób:

Miljon
1,000.000 7 miejsc.
Biljon
1000.000.000.000 13 miejsc
Tryljon
1000.000.000.000.000.000 19 miejsc.
Kwadryljon
1000.000.000.000.000.000.000.000 25 miejsc.
Kwintyljon
1000.000.000.000.000.000.000.000.000.000 31 miejsc

Jeśli wierzyć mamy zapewnieniom min. skarbu o rychłem wydostaniu pożyczki zagranicznej (na zbrojenie wojskowe): to sądzić należy i przypuścić z bardzo wielką dozą prawdopodobieństwa iż oświeconym przez Mr. Ehal'usa masom, starczą kwadryljony i kwintyljony przynajmniej do 31 grudnia br.

A dalej? Szereg liczb jest przecie nieskończony!!!

—•••—

Jakiem prawem p. Korfanty został ministrem?

Pogwałcenie konstytucji.

Warszawa. (Tel. wł.) (G). Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu klub PPS. zgłosił następujący wniosek nagły: P. prezydent Rzeczypospolitej na wniosek prez. ministrów zamianował posła Wojciecha Korfantego ministrem. P. A. T. urzędowo zakomunikowała, że nowy minister będzie pełnił obowiązki wiceprezesa Rady ministrów. **Nominacja ta jest sprzeczna z konstytucją** i została chyba automatycznie podpisaną przez p. prezydenta Rzpltej, który jako **najwyższy stróż konstytucji winien był aktu tego nie podpisywać.**

W uzasadnieniu tego stanowiska wnioskodawcy powołują się na art. 43, 44, 63, 55, 62 i 10 konstytucji i w rezultacie stwierdzają, że **odpowiedzialność za bezprawne zamianowanie posła Korfantego spada na prez. Rady ministrów,** który taki wniosek sprzeczny z konstytucją przedłożył do podpisania prezydentowi Rzpltej. Wobec tego wnioskodawcy wnoszą, aby sejm uchwalić raczył:

1) Sejm stwierdza, że nominacja p. Wojc. Korfantego ministrem bez ustawowego stworzenia takiego ministerstwa i bez ustawowego określenia jego zakresu działania, jest sprzeczne z konstytucją.

2) Sejm wzywa prez. Rady ministrów, aby przedłożył prezydentowi Rzeczypospolitej wniosek szanowania pogwałconej tą nominacją Konstytucji.

3) Pod względem formalnym wnosimy o odesłanie tej sprawy do komisji konstytucyjnej.

Min. wojny gen. Szeptycki ustępuje?!

Warszawa. (Tel. wł.) (G) Według obiegających tu pogłosek, powtarzanych coraz częściej w kołach poselskich, min. spraw wojskowych gen. Szeptycki nosi się z zamiarem wystąpienia z rządu. Według innych, prośba o dymisję już została wręczona prezydentowi Wojciechowskiemu.

P. Kucharski ma równowagę, lecz skarb jej nie posiada.

Budżet jako wniosek nagły!!! Oszczędności zdobyte drogą dewastacji. Strach przed dyskusją.

Warszawa. (Tel. wł.) (G). Dzisiejsze posiedzenie sejmu poprzedził konwent senjorów, na którym zdecydowano, że min. skarbu wejdzie z projektem preliminarza budżetowego, jako z wnioskiem nagłym i że przy tej okazji wygłosi przemówienie, po którem rozpocznie się dyskusja. Decyzja ta zapadła głosami większości rządowej i **była pospolitem urągowiskiem z konstytucji**, która nie przewiduje ewentualności wnoszenia budżetu drogą wniosku nagłego.

Ale mniejsza z tem — rozpoczęło się posiedzenie; p. minist. skarbu zgłosił ten swój budżet i przy tej sposobności **wiele mówił o cyfrach nic nie mówiących,** a w rezultacie stał się udowodnić, że zdobył równowagę budżetową. Przyszłość pokaże — zresztą bardzo niedaleka — **że równowaga nie jest pojęciem, które można wtłoczyć w umysły słuchaczów wtedy, kiedy życie dowodzi, że równowagi tej nie ma.** Nie będziemy prorokami, jeśli powiemy, że w dyskusji, jaka za kilka dni rozwinie się nad preliminarzem i komentarzami p. ministra **uwydatni się z całą jaskrawością nierównowaga w równowadze p. Kucharskiego.**

Przedświt do tego co mówimy, mamy już w poważnych konfliktach jakie ujawniły się w łonie gabinetu w momencie, kiedy p. Kucharski chcąc zdobyć równowagę swego budżetu **obcinał budżety poszczególnych ministrów, wytrącając ich z równowagi.**

Brak tej równowagi pierwszy stwierdził **gen. Szeptycki,** w konsekwencji czego **zgłosił podanie o dymisję;** podobny konflikt istnieje **w min. ośw. publ.**, chociaż nie ujawnił się w formie dymisji odnośnego ministra. Jak bardzo większość rządowa pragnie odwlec dyskusję nad budżetem, poświadczyć może fakt, że wbrew decyzji konwentu, **prawica przez usta posła Kozickiego zażądała odroczenia dyskusji nad budżetem:** wbrew protestowi lewicy wniosek ten przeszedł.

—•••—

Powietrzna nadwyżka dochodów Państwa.

Warszawa. (PAT.) 30 10. Przemówienie min. skarbu, wygłoszone na posiedzeniu Sejmu w dniu 30 b. m.

Wysoka Izbo! W imieniu Rządu mam zaszczyt przedłożyć preliminarz budżetowy na r. 1924 Uginamy się pod ciężarem potoku pieniędzy papierowych, inflacja pożera zarobki codzienne. Jest to okres najniebezpieczniejszy. Nasze położenie finansowo-gospodarcze nie jest jednak beznadziejne. Wielkie bogactwa Polski w zupełności wystarczają na utworzenie silnego organizmu państwowego. Do tego celu potrzebny jest wspólny wysiłek Sejmu i Senatu, Rządu oraz całego społeczeństwa. W dziedzinie oszczędności przystąpił rząd do redukcji urzędów. Liczbę urzędników już w dniu 1 października br. zmniejszono prawie o 16 tys., a w ciągu listopada odbędzie się dalsza redukcja i obejmie niemniejszą cyfrę pracowników państwowych.

Suma dochodów zwyczajnych i nadzwyczajnych wynosi okrągłe 1112 miljonów, która ma służyć na pokrycie wydatków zwyczajnych i nadzwyczajnych, wynoszących 1088 miljonów, dając nadwyżkę w dochodach 23 miljony. Nadwyżka dochodów nad rozchodami nie stanowi żadnej sumy i ambicji rządu. Nadwyżka ta jest podyktowana konieczną przezornością, bo dla nas **dla rządu ucieczka do maszyny drukarskiej jest już zamknięta.**

W pierwszej połowie listopada b. r. rząd przedstawi projekt ustawy o Banku Emisyjnym jego przywilejach, łącznie z ustawą monetarną. **Będzie to instytucja o charakterze prywatnym,** w której Rząd nie będzie się mógł zadłużać na pokrywanie swojej deficytowej gospodarki. Emisje nowych banknotów, pokrytych zgodnie z ustawą, mogą być dokonywane jedynie na cele gosp.-produkcyjne. Plan finansowania przedstawiony będzie razem z ustawą. Czynności w kierunku **przygotowania bilonu polskiej mennicy,** oraz **wybicia srebrnych monet**, przejściowo zagranicą, są w pełnym toku, i na czas ukończone będą.

Na zapytanie, **jak budżet jest ułożony: w markach polskich, przez dodanie 4 zer, albo** też w złotych obliczeniowych. Przechodzę do charakterystyki poszczególnych pozycji:

Prezydent Rzpltej. W dziale dochodów mamy sumę 10.240, w dziale rozchodów sumę 182.940.

Sejm i Senat. Dochody wynoszą 2,299. Rozchody 2.80.331.

Kontrola państwowa. Wydatki 1,154.518.

Prezydjum Rady Min. Dochody 459.864. Rozchody 1.989.469.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Dochody wynoszą 7,039.200. Rozchody **14,910.809.**

Ministerstwo Spraw Wojskowych. Dochody 10 miljonów, Rozchody przedstawiają kwotę 440, 948, 119, Rząd w okresie późniejszym wystąpi z nową dodatkową ustawą skarbową, w której wskaże nowe źródła dochodów.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Dochody 5,313.258, Rozchody wynoszą 105.477.026,

Ministerstwo Skarbu. Wydatki 165,222.711 Dochody wstawiono na kwotę ogólną 784.493,872

Ogółem w daninach publicznych preliminuje się 739,610.000. Z czego na podatek majątkowy przypada 170 miljonów. Bez podatku majątkowego preliminowana suma dochodów z danin publicznych wynosić ma w r. 1923 569,610.000. Ustawa o podatku majątkowym, dostarczyć może teorectycznie skarbowi dużych wpływów w postaci listów zastawnych i obligacji. Rozpocząłem pertraktacje z rolnictwem i przemysłem, aby w drodze dobrowolnej umowy uzyskać efektywną gotówkę specjalnie w wysokocennych walutach. Układy kończą się pomyślnym wynikiem dla naszego skarbu. W najbliższych tygodniach wpłynie poważna zaliczka we frankach szwajcarskich. W zestawieniu procentowego stosunku spodziewanych wpływów z poszczególnych rodzajów danin publicznych w stosunku do ogólnie prelimonowanego dochodu, z wszystkich danin i monopolów, przypada na daniny publiczne 91'11 proc., na monopole 8'89 proc. Wystarczy, aby każdy obywatel w państwie zapłacił miesięcznie 2 zł. a preliminowane dochody i daniny publiczne będą w całości wykonane.

Jeżeli dotkniemy budżetu ministerstwa wyznań i oświecenia, to dochody są preliminowane w wysokości 2,430.535, rozchody wynoszą 105,80 318.

Tak przeszedłem całość naszego budżetu. Nie obiecujemy różowych nadziei, **chcemy by naród był przygotowany do twardej rzeczywistości. Wyroku czekamy spokojnie.**

Z posiedzenia Sejmu.

Warszawa. (PAT). 30. 10. Przed porządkiem dziennym zawiadomił marszałek Izbę o dymisjach ministrów. Następnie przyjęła Izba wniosek komisji oświatowej i budżetowej w sprawie poprawek Senatu do ustawy o państwowych stypendjach. Przyjęto poprawkę, aby stypendja ulegały zwrotowi w ciągu lat 12, a nie 20, jak pierwotnie było proponowane.

Następnie zabrał głos min. Kucharski i wygłosił ekspose, przedkładając preliminarz budżetowy na r. 1924 (przemówienie to podajemy odrębnie).

P. **Kozicki** postawił wniosek, aby dyskusję odroczyć do pierwszego czytania preliminarza. Wniosek przyjęto.

P. **Barlicki** (PPS) oświadczył się przeciw wnioskowi.

P. **Piecha** (NPR) uzasadniał nagłość wniosku o natychmiastowe przyjście z pomocą urzędnikom na G. Śląsku przed wypłaceniem im dodatku 200 proc. poborów wrześniowych. Nagłość odrzucono.

P. **Kwapiński** uzasadniał nagłość wniosku w sprawie bezmyślnych aresztowań i bezprawnego przetrzymywania aresztowanych w związku z wybuchem w Cytadeli. Nagłość odrzucono.

Następne posiedzenie odbędzie się jutro, we środę, o godz. 14.

SPRAWY KOLEJOWE.

Warszawa. (PAT.) 30 10. Na posiedzeniu sejmowej komisji administracyjnej minister kolei oświadczył, iż projekt ustawy w przedmiocie ratyfikacji umowy kolejowej z Czechosłowacją, wycofuje jako niekorzystny, przedłożony inny projekt, na co komisja się zgodziła. Dalej przystąpiono do wniosku p. Bellera w sprawie budowy nowych linji kolejowych Buczacz—Monasterzyska i Buczacz-Złoty Potok-Kołomyja. **Postanowiono wniosek ten odrzucić. Min.** kolei w odpowiedzi na interpelację członków komisji w sprawie obecnego strajku kolejowego, oświadczył, że strajk ma charakter dziki. Minister oświadczył, że gotów jest w sprawie najpilniejszych postulatów ekonomicznych pertraktować z pracownikami kolejowymi, **ale dopiero po ich przystąpieniu do pracy.**

Wymiana złotych bonów skarbowych.

JEDEN ZŁOTY = 232.500 MKP.

Warszawa. (PAT.) 30. 10. W dniu 1 listopada br., zapada jak wiadomo termin płatności 6 proc. złotych bonów skarbowych serji I B. Kurs złotego, podług którego wymienione będą bony, jest przez ministerstwo skarbu oznaczony na 232,500 mkp. za jednego złotego. Począwszy od 11 listopada, wszelka wymiana bonów złotych serji I B, na bony następnych serji, zostanie całkowicie przerwana i od tego dnia bony owych serji będą wymieniane tylko za gotówkę. Posiadacze bonów serji I B, znajdujących się w depozytach urzędów państwowych, a pragnący, aby bony te zostały wymienione na bony serji następnej, winni zwrócić się do odnośnych władz, z prośbą o dokonanie wymiany.

Wiadomości telegraficzne.

Prez. Wojciechowski przyjął dziś metrop. prawosławnego Dyonizego, który mu złożył memorjał w sprawie położenia cerkwi prawosławnej w Polsce. (Tel. wł.) (G)

Traktat handlowy łotewsko-fiński. Rząd fiński przyjął propozycję rządu łotewskiego co do zawarcia traktatu handlowego łotewsko-fińskiego. Odnośne rokowania rozpoczną się z końcem Listopada. (PAT).

Jugosławia i Rumunja przeprowadziły regulację swych granic drogą wymiany sąsiadujących gmin. W ten sposób Rumuni zyskali gminę Hatzfeld z 10 tys. mieszkańców przeważnie Niemców, Serbji zaś przypadły 2 gminy Hodos i Carkany. (AW.)

Kongres Rzpltej argentyńskiej uchwalił utworzenie w Warszawie placówki dyplomatycznej, która będzie przedstawicielstwem Rzpltej argentyńskiej przy rządzie polskim, sowieckim, czechosłowackim i finlandzkim. (Tel. wł.) (G).

STRAJK KOLEJOWY W POZNANIU. WOJSKO ZAJĘŁO DWORZEC.

Warszawa. (Tel. wł.) (G). Z Poznania donoszą, że prócz strajkujących warsztatów w Gnieźnie i Jarocinie dziś rano wybuchł strajk w samym Poznaniu, gdzie odmówili pracy maszyniści. O godz. 9 rano zajęło dworzec wojsko; dziś rano również porzucili pracę robotnicy w warsztatach kolejowych w Lesznie.

STRAJK NA G. ŚLĄSKU.

Warszawa. (Tel. wł.) (G). Z Katowic donoszą: W Tarnowskich Górach porzucili dziś pracę robotnicy warsztatowi i maszyniści, co wywołało zakłócenie ruchu kolejowego na Śląsku.

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Wolfganga bisk.; gr. kat. Łuky ew. Jutro rz. kat. Wszystkich Św.; gr. kat. Joila pr. — Wschód słońca 6'13, zachód 4'04.

TEATR WIELKI.

Środa „Tosca", występ L. Zamorskiej. Czwartek „Opowieści Hoffmana".

TEATR MAŁY.

Środa i czwartek „Wiera Mircewa".

TEATR NOWOŚCI.

Środa i czwartek „Miłość cygańska", operetka.

We Lwowie.

Wynik zawodów Polska — Szwecja będzie ogłoszonym na tablicy „Kurjera Lwowskiego", w czwartek 1. listopada b. r. między godziną 6-t— a 7-mą wieczorem.

— **Piąta rocznica rozpoczęcia walk o polskość Lwowa.** Dziś 31. bm. o godz. 9. rano: nabożeństwo żałobne w archikatedrze obrz. ormiańsko-kat., w zborze ewang. l. i w templu postępowym izraelickim; — o godz. 9. zbiórka obrońców Lwowa. Rzęsny polskiej, szkoły Sienkiewicza, Domu Techników, Domu Akademickiego, Legionistów i Peowiaków na placu Ducha; o godz. 10-tej nabożeństwo żałobne z kazaniem w kości. Elżbiety — o godz. 19-tej: Wieczór tradycyjny. Zebranie w szk. im. H. Sienkiewicza.

Dnia 1. Listopada br. o godz. 9'30: zbiórka Obr. Lwowa, pl. św. Ducha; — o godz. 10: Pogrzeb poległych pod Persenkówką z Kostnicy Wojsk. Kr. Szpitala ul. Łyczakowska, na cmentarz „Obrońców Lwowa".

— **Rozkaz Sokoli:** Wzywa się Sokołów gniazd lwowskich, aby się zebrali dnia 1. listopada br. we czwartek o godz. 9'30 przy głównym szpitalu wojskowym przy ul. Łyczakowskiej celem wzięcia udziału w pogrzebie Obrońców Lwowa. Ubranie zwykłe z agrafką, wolno jednak gniazdom wystawić drużyny umundurowane ze sztandarem. — Prezes Sokoła Macierzy.

Prezydjum towarzystwa strzeleckiego wzywa członków do gremjalnego wzięcia udziału w pogrzebie nierozpoznanych Obrońców Lwowa, który się odbędzie dnia 1. listopada br. o godz. 10 tej rano z kostnicy szpitala wojskowego przy ul. Łyczakowskiej.

— **Zmiany na stanowiskach wojewodów małopolskich.** Podług informacji dzienników warszawskich wojewodą lwowskim zostanie p. Olpiński, a wojewodą stanisławowskim p. Garapich b. wojewoda łódzki. Dotychczasowy wojewoda p. Jurystowski zostać ma wojewodą poleskim w miejsce p. Downarowicza.

— **Spieszmy z pomocą ofiarom katastrofy warszawskiej.** Zawiązany przed kilku dniami we Lwowie komitet pomocy dla ofiar katastrofy warszawskiej wziął się rączo do dzieła. Aby obywatelstwu ułatwić składanie datków, komitet zarządził, co następuje: W dniach 1 i 2 listopada będą na cmentarzach ustawione stoliki, przy których panie będą zbierały datki dla ofiar katastrofy warszawskiej. W dniach 6 i 7 listopada panie, zaopatrzone w legitymacje i listy składkowe, obejdą sklepy, banki i różne instytucje, przyjmując datki pieniężne oraz deklaracje na ofiary w naturze (pożądane są meble, naczynia, odzież, sukno, płótno, obuwie itp.) W dniu 10 listopada odbędzie się zbiórka uliczna. Pozatem składać można wszelkie datki w miejskiej kasie oszczędności oraz w admin. dzienników lwow. Posiedzenie komitetu pań zajmującego się organizacją zbiórek odbędzie się w sobotę dnia 2 listopada o godz. 4-tej w sali komisyjnej rady miejskiej. Ratusz I p.

— **Cukier przeznaczony dla Małopolski** z powodu przerwy w ruchu kolejowym ugrzązł na poznańskich stacjach granicznych.

— **Strajk kolejowy.** Sytuacja strajkowa w lwowskiej dyrekcji kolej. prawie, że nie uległa większym zmianom. Ruch pociągów w dalszym ciągu utrzymano. Lokomotywy są obsługiwane przez wojsko, oraz częściowo zmilitaryzowanych maszynistów, których liczba jak dotychczas jest znikomo mała.

Z Krakowa donoszą o licznych faktach sabotażu. Linji kolejowych strzeże policja i oddziały wojska. Wszędzie zauważyć można podniecenie.

Jak dotąd kursują między Krakowem a Warszawą i Krakowem a Lwowem 2 pary pociągów osobowych i jedna para pociągów posp. — zaś między Katowicami a Krakowem kursuje jedna para poc. osob. i jedna para poc. posp.

W nocy z niedzieli na poniedziałek wysłano na Górny Śląsk pociąg z kartoflami i innemi towarami.

W okręgu dyrekcji stanisławowskiej strajk prawie całkowicie wygasł jak donosi PAT. a w samym tylko Stanisławowie strajkuje jeszcze pewna liczba maszynistów. Pociągi uruchomiono wszystkie. — W okręgu dyrekcji radomskiej spokój całkowity, podobnie jak i w okręgu dyrekcji wileńskiej. Strajkujący dotychczas w tym okręgu warstatowcy, w Białymstoku powrócili do pracy.

— **Na dzisiejszym występie Liljany Zamorskiej** w „Tosce", artystka po raz pierwszy u nas śpiewa tytułową partję, występują: pp. Ostrowska, Bedlewicz, Okoński, Martini i inni.

W **„Opowieściach Hoffmana"**, które teatr wielki daje we czwartek, główną rolę męską śpiewa p. Bedlewicz, reszta zaś obsady pozostaje niezmieniona.

— **Zniesienie paszportów między Francją a Czechami.** Konsulat czechosłowacki we Lwowie, komunikuje: od 1 listopada br. zostały zniesione wizy paszportowe pomiędzy Francją a Czechosłowacją. Obywatele Francji i Czechosłowacji mogą odbąd podróżować dowolnie w obydwu rzeczonych państwach zaopatrzeni tylko w paszworty, swoich państw. (A jak wygląda Polska, która podobno uczuciowo i politycznie ściślej jest z Francją związana?)

— **Cena węgla górnośląskiego** podwyższoną została od 26 bm. o 30 proc.

— **Ceny potraw i napoji podwyższone** znowu zostały w lwowskich restauracjach, które pobierają za porcję szynki 55.000, za kiełbaski 50.000, za kanapki 15—20.000, za rosół 12.000, za mięso wołowe 65.000, za pieczeń wieprzową 75.000, za gulaż 65.000, za jarzynę 22.000, za leguminę 40.000 marek. Podczas koncertów ceny podwyższa się w restauracjach o 25 proc.

— **Z sali sądowej.** W sali głównej sądu zakończyła się wczoraj rozprawa przeciwko Michałowi Andreasikowi i Wojciechowi Markowskiemu oskarżonych o zamordowanie gosp. Romualda Piwki w dniu 18 czerwca br. w czasie wesela Antoniego Reczucha w Sokolnikach. Ława sędziów przysięgłych, czwartej kadencji na postawione im przez trybunał 13 pytań zatwierdziła 10 głosami winę oskarżonych w kierunku zabójstwa. Uwzględniając okoliczności łagodzące, że obwinieni byli w stanie nietrzeźwym w chwili dokonania zbrodni zasądził ich według paragrafu 143 za ciężkie uszkodzenie ciała na 2 i pół roku ciężkiego więzienia obostrzonego co kwartał postem a w dniu 18 czerwca ciemnicą i twardem łożem. Obaj obwinieni wyrok przyjęli.

— **Upadek z II piętra.** W domu przy ul. św. Zofji l. 22 spadł ze schodów z wysokości II p. Władysław Maresch. Lekarz dyżurny pogt. rat. dr. Adamiak okonstatował silne nadwerężenie mózgu i potłuczenie. Karetka pogot. odwiozła go do szpitala.

— **Podrzutek.** W budce tramwajowej przystanku obok kawiarni Wiedeńskiej znalazł wczoraj Emil Górski artysta, dziecko kilku miesięczne, płci męskiej zapowinięte w pieluszki i tak w kącie porzucone. Dziecko oddano do komisarjatu dzieln.

— **Ci, zawsze jednacy.** Urzędn. wywiadowca Satla przytrzymał wczoraj cygana Rozalina Fleka za kradzież dwóch koszów blaszanych służących do nabierania węgla z dworca Podzamcze. Podczas rewizji w jego namiocie znaleziono, kosze, głęboko ukryte pod szmatami. Cygana zamknięto w areszcie.

— **Kradzieże.** Czesława Lamers żona nadkom. dyr. skarbu, zawiadomiła wczoraj policję o kradzieży dokonanej w jej mieszkaniu przy ul. Chocimskiej. Wartość skradzionej garderoby i biżuterji wynosi 100 miljonów.

Podobnie padł ofiarą służący-złodziejki kpt. Witold Orłowicz zamieszkały przy ul. Łyczakowskiej 62 — Marja Krzyształowicz pozostająca u niego w służbie skorzystała wczoraj z nieobecności pracodawców skradła 17 milj. gotówką oraz rzeczy wart. 15 milj. i zbiegła.

— **Zaginione dzieci.** Mikołaj Ziubrowski zam. przy ul. Piekarskiej 55, zawiadomił wczoraj policję o zaginięciu jego 4-letniego synka Tadeusza, który jeszcze onegdaj wydalił się zdomu — i więcej nie wrócił. Drugi podobny wypadek zaszedł na ul. Czackiego 6, skąd w niedzielę rano wyszedł 6-letni syn Pauliny Sochackiej tam zam. i dotychczas go niema. Za zaginionymi dzie-mi wszczęto poszukiwania.

Z całej Polski.

— **Inauguracja na uniwersytecie warszawskim** odbyła się onegdaj. Sprawozdanie za rok ubiegły złożył prorektor Łukasiewicz. Wynika z niego, że uniwesytet warszawski liczył 141 profesorów, 45 zastępców profesorów, 184 adjunktów i asystentów, 8280 zwyczajnych, a 337 nadzwyczajnych słuchaczy, z czego kobiety stanowiły trzecią część; przeszło 60 proc. było wyznania rz. kat., 31 proc. żydów, z których 88 proc. podało język polski jako ojczysty, a 98 proc. należało do państwowości polskiej.

Rektor Łyszkowski wygłosił wykład inauguracyjny p. t.: „Prawo rzymskie, a czasy dzisiejsze".

— **Wywóz ziemniaków.** Główny urząd przywozu i wywozu projektuje wprowadzenie opłat za wywóz od kartofli. Opłaty te mają wynosić 25 proc zysku wywozowego. Przyniosłoby to około 5dolarów od wagonu kartofli Do tej wiadomości dodaje „Robotnik" następującą uwagę:

„Dla zysku 5 dolarów od wagonu, który jest tylko „nadzieją", wyśrubuje się ceny ziemniaków w kraju i jeszcze bardziej wzmaga się drożyznę i głód!"

— **Precz z oświatą.** Z rozkazu b. min. oświaty dra Grabskiego ministerjum oświecenia polecił wstrzymać druk wszystkich dotychczas podejmowanych wydawnic. Dzięki temu wiekopomnemu w rocznicę Komisji Edukacyjnej zarządzeniu, przestaje wychhodzić między innemi „Bibljografja pedagogiczna", „Szkoła powszechna", „Oświata pozaszkolna" — wszystko to, co ma dokształcać nauczycieli i na wyższy poziom podnosić naukę szkolną!

— **Kongres P. P. S.**, który miał się odbyć 1. listopada w Krakowie został odwołany.

Ze świata.

— **100 bibljonowe banknoty niemieckie.** Dzienniki niemieckie donoszą, że jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia zostaną wypuszczone w obieg banknoty 2, 5 i 10 biljonowe, a może nawet i 100 biljonowe.

Znaczne ulgi dla urzędników i sfer pracujących w Teatrach miejsk.

Pomimo coraz większej drożyzny teatr wszędzie, gdziekolwiek istnieje, jest potrzebą kulturalną, której trudno się wyzbyć. Przy dzisiejszych zaś warunkach coraz trudniej rzeszom pracującym tak wśród inteligencji, jak robotników, nabyć bilet wstępu po normalnych choćby cenach. Dyrekcja teatrów, chcąc zapobiedz temu, po porozumieniu z komisją teatr lną postanowiła wydawać od dnia 1. listopada t. zw. bilety abonamentowe, które będą niejednokrotnie znacznie niższe od biletów wstępu do kinoteatrów. Kupony abonamentowe opiewać będą na 6 przedstawień w bieżącym miesiącu do wszystkich teatrów. Abonament płaci 33 proc. wartości biletów otrzymując wskutek tego 66 proc. opustu. Czyli przykładowo: płaci całą należytość za dwa przedstawienia, a 4 przedstawienia ma zadarmo. Kupony takie ważne będą na wszystkie bez wyjątku przedstawienia (opera, operetka, dramat) z wyjątkiem premier, niedziel, świąt i popołudniówek. Cały teatr podzielony będzie na dwie kategorje: 1 obejmować będzie parter do 20 rzędu i pierwszy balkon, druga kategorja fotele tylne w parterze i drugi balkon, ponadto loże. Prócz tego dla stałych bywalców i miłośników teatru wprowadza się abonament miesięczny do wszystkich teatrów w cenie 2 miljony dla jednej osoby i 3 miljony dla dwóch osób (z ograniczeniem dni jak wyżej).

Abonament ten da istotnie możność nawet biednym warstwom korzystania z teatrów. O terminie i sposobie wydawania bloczków doniesiemy niebawem.

Z opery.

RIGOLETTO — FAUST.

Gościnne występy p. Jadwigi Stermich Dębickiej.

W ostatnich dniach ożywił się teatr lwowski jak za lepszych czasów, kiedy to pojawiały się jeszcze premiery i dobre wznowienia. Teraz nie było tu ani nowości, ani żadnego wznowienia: wykonano ograną operę Rigoletto i Fausta. Siłą atrakcyjną był występ Jadwigi Dębickiej, artystki opery wiedeńskiej. Widać, że artystka przebywa i pracuje w wielkiem środowisku muzycznem. Piętno prawdziwej sztuki i właściwego stylu przebija z każdej frazy, każdego ruchu. Piękna równowaga wysokich zalet wokalnych i dramatycznych. Głos równie niezawodny w pokonywaniu najcięższych koloratur, jak i w prowadzeniu szlachetnych łuków melodyjnych. Rozległa skala odcieni dynamicznych, od najdelikatniejszych pianissimów do najdobitniejszych dramatycznych akcentów. Grę cechuje wyrazista plastyka, wytworny spokój, a przedewszystkiem ciągłość i jednolitość linji. Sceny, jak: spotkanie Gildy z ojcem w drugim akcie Rigoletta lub scena ogrodowa we Fauście, wywarły silne wrażenie.

W innych rolach zaszły również zmiany w obsadzie. Księcia Alfreda i Fausta kreował p. Bedlewicz; posiada on nerw sceniczny i miły, a wydatny głos, zaś pewna chwiejność w intonacji tłumaczą się prawdopodobnie przejściową niedyspozycją. Na szczególne wyróżnienie zasługuje p. Martini (Hrabia Monterone — Mefistofeles), w którego śpiewie i grze konstatować można stałe wielkie postępy. Również p. Schütz (Walenty) zwraca na siebie uwagę metalicznym brzmieniem swego pięknego głosu, któremu życzyć należy jeszcze wzmocnienia tonów dolnych. Obsady innych ról znane nam są z poprzednich sezonów.

Prowizoryczne stadjum stosunków teatralnych odbija się nader ujemnie na sprawności aparatu orkiestralnego — i choralnego. Brzmienie zespołów tak pod względem czystości jak i rytmiki pozostawiało w obu przedstawieniach wiele do życzenia. Oby jak najprędzej nastały u nas unormowane, dla życia sztuki niezbędne stosunki.

Dr. A. Sołtys.

Z operetki.

LEHARA „MIŁOŚĆ CYGAŃSKA".

Wznowienie granej u nas przed 13 laty z dużem powodzeniem operetki, spotkało się wczoraj z zasłużonem uznaniem ze strony licznie zebranych słuchaczy. Obok interesującego libretta zajmuje słuchacza przedewszystkiem muzyka Lehara, który wraz z Oskarem Strausem i Leonem Fallem opanował europejski rynek operetkowy. Jest to prawdziwa słodko-sentymentalna muzyka w tempie wolnego walca, żywego rytmu marszowego i melodyjnych kupletów; gdzieniegdzie odezwie się przeczulony liryczny zwrot i dramatyczny rozmach, zapożyczony od wielkiej opery. Rzecz prosta, iż w tej operetce duże miejsce zajmuje rafinowana, dzika muzyka cygańska z oryginalnym kolorytem i nastrojem. Na lepszą stronę Leharowskiej techniki muzycznej, to instrumentacja. Umie on indywidualizować poszczególne instrumenty, orkiestralny ruch ożywić i mimo wszelkiego wyrafinowania w wyszukiwaniu dźwięków orkiestralnych nigdy nie znać przeładowania.

Dawno nie widzieliśmy operetki tak starannie przygotowanej jak wczorajsza. Reżyserja p. Kuligowskiego odniosła zasłużony sukces: całość szła w należytem tempie i wywarła jak najlepsze wrażenie. Do sukcesu wiele przyczyniło się wprawne kierownictwo p. Seredyńskiego, który orkiestrę i solistów skrupulatnie przygotował. W drugim akcie z werwą odtańczony czardasz układu p. Ciesielskiego wywołał entuzjazm u publiczności i musiał być bisowany. P. Łowczyński nader trudną partję cygana grajka odśpiewał doskonale; piękny głos p. Bieleckiej (Zorika) ogólnie się podobał; muzykalność i szczere przejęcie się rolą uzupełniły całość. P. Brzeska, zrazu dobra jako zalotna Węgierka, starała się w ostatnim akcie zainteresować brakiem kostjumu. W mniejszych partiach wymienić należy p. Żurek-Wolfstałową, p. Polską, oraz pp. Sowińskiego, Szosslanda, Świeżego i Szymańskiego.

Wczorajsza operetka choć nie nowa, odniosła sukces pełny i zapewne długo się utrzyma na repertuarze.

Grd.

Podarunek ze skarbu państwa.

Dziennik ustaw z 15. października b. r. nr. 104 publikuje rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 11. października 1923 w przedmiocie zmian w postanowieniach o opodatkowaniu spirytusu na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej. W tem rozporządzeniu jest przewidziane, że podatek spożywczy od litra spirytusu wyrobionego w gorzelniach rolniczych ustanawia się na mkp. 200.000 a w gorzelniach przemysłowych na mkp. 206,000. Zarazem jest wyjątek zrobiony dla gorzelni przemysłowych, przerabiających wywary z melasy na sole potasowe i mają te gorzelnie opłacać tylko mkp. 100.000 od litra 100°/₀ spirytusu.

W Polsce jest tylko jedna gorzelnia melasowa, która wywary swe przerabia na sole potasowe, a mianowicie gorzelnia firmy „Krakus" w Krakowie. Premjowanie tej gorzelni połową podatku spożywczego równa się podarunkowi ze strony państwa na kilkaset miljardów marek polskich rocznie. Gorzelnia melasowa wyrabia często dwa do trzech miljonów litrów spirytusu rocznie, a jeżeli jeszcze się ją premjuje takim niczem nieuzasadnionym podarunkiem, może łatwo produkcję swoją podwoić.

Ustawodawstwo spirytusowe w całej Europie nie zna precedensu, na podstawie którego by państwo darowywało tylko jednemu przedsiębiorstwu połowę podatku. O ile powodem tej premji nie było nic innego, jak chęć podniesienia przemysłu przerabiającego wywar z melasy na sole potasowe, byłoby chyba racjonolnem zezwolić poszczególnym przedsiębiorstwom, które od lat o to w Ministerstwie Skarbu się starają na uruchomienie gorzelń przemysłowych, połączonych z fabryką potażu, zamiast premiowanie jednego przedsiębiorstwa. Tymczasem Ministerstwo Skarbu odmawia najpoważniejszym firmom zezwolenia na uruchomienie gorzelni przemysłowej, opierając się na tem, że gorzelnie przemysłowe szkodzą interesom gorzeln rolniczych. W tym konkretnym zaś wypadku nie widzi Ministerstwo tej szkody i z powodów nieznanych premjuje miljardowym podarunkiem ze szkodą Skarbu Państwa tylko jedną fabrykę.

Nadmieniamy jeszcze, że z wywaru, uzyskanego przy produkcji spirytusu nie można fabrykować soli potasowych, lecz tylko potaż.

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 30. października.

+ **Wydawanie świadectw przemysłowych na r. 1924.** Na zasadzie art. 1, 7 a, 23—25 i 27—29 ustawy o państwowym podatku przemysłowym z 14. maja 1923 (Dz. U. Rz. P. Nr. 58 poz. 412) Izba Skarbowa wzywa: a) właścicieli przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, b) właścicieli przedsiębiorstw na zysk obliczonych, a wykonywanych bez utrzymywania oddzielnego zakładu wykonywujących zajęcia przemysłowe (zajęcia rzemieślnicze i rękodzielnicze, dorożkarstwo i furmaństwo) w okręgu Izby skarbowej do wykupienia świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na każdy oddzielny skład (pomieszczenie składowe) na rok 1924.

Świadectwa te i karty wydawać będą poczynając od dnia 1. listopada 1923. Kasy skarbowe w siedzibie Inspektoratu skarbowego codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Świadectwa przemysłowe wykupić należy najpóźniej do dnia 31. grudnia r. b.

Celem uniknięcia natłoku w Kasach skarbowych Izba skarbowa wzywa zainteresowanych do bezzwłocznego wykupywania świadectw przemysłowych, a nie odkładania wykupna na dnie ostatnie, gdyż przedłużenie powyższego terminu w żadnym razie nie nastąpi.

+ **Zwyżka marki w Zurychu.** Na giełdzie zurychskiej 29. bm. Warszawa poszła w górę o 100 procent.

Giełda lwowska.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Ruch na giełdzie ożywiony. Ogólny obrót 150 tonn. Transakcje w owsie, fasoli krasej, ziemniakach, kapusty kiszonej. Silna podaż w życie, natomiast poszukiwana pszenica. Tendencja chwiejna. Usposobienie ożywione. **Notowano:** pszenica ex 1923 3,400 — 3,500.000. Żyto małopolskie ex 1923 2,000.000 — 2,100.000, jęczmień małopols. ex 1923 1,800.000 — 2,000.000. Owies małol ex 1923 1,800.000 — 1,900.000. Ziemniaki jadalne 350.000 — 400.000, fasola kolorowa 7,700.000, kapusta kiszona 300.250.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Na targu akcji było wczoraj osłabienie. — Liczne sprzedaże realizacyjne przy średnim popycie. Obroty liczne. Niekotowane również słabsze. Większe obroty w Gazach, Chybiem, Czechowicach. Pozatem ruch słaby. Tendencja zniżkowa. Usposobienie ożywione.

OBROTY W AKCJACH.

Hipot. 340, 330, 325, 345, 325, 320, 300. Pokred. 26, 28, 23. Przemysłowy 210, 205, 220, 205, 220, 230, 200, 205, 203, 205, 215, 203, 202, 200. Z. B. K. 55, 54, 56, 58, 55, 52. Browary 9000 (8500). Chodorów 1885, 1875, 1900, 1925, 1875, 1900, 1950, 1900, (1800, 1850, 1875). Cegielski 360, 380, 370, 365, 375, 365, 380. Gafota 58, 59, 58. Tohan 138, 135. Żegluga 36, 35. Ćmielów 360, 365, 375, 360. Niemojowski 180, 185, 190. Oikos 2400, 2600, 2300, 2325, 2200, 2400, 2350, 2300, 2400. Parowozy 130, 128, 140, 135, 140, 130, 128, 140, 138, 135. Pezet 90, 95. Nafta 132, 128, 125, 132. P. T. B. 66, 65, 66, 70. Rakszawa 3000, 2975, 3050, 3000, 2975. Siersza el. 78, 80, 82, 81. Tespy 1925, 1925, 1950, 2000, 1975, 1950, 2000, 1980. Zieleniewski 5500, 5600, 5500.

OBROTY W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Arma 115, Azot 125, 130. Chybie 2900, 2850, 2825. (dr. 2950, 2900). Gazolina 780, 770. Foresta 300, 290. Len 290, 280. Olkusz 260, 255. Radziwiłł 405. Szkło w Kr. 175. Węglówki 8.5, 8.6, 8.4, 8.5. Gazy 14, 13900, 13500, 13600, 13400. Jaworzno 10500 (dr. 10500, 10400, 10350, 10200, 10000. Czechowice 105, 108, 107, 106, 107. Gazociągi 71, 72, 73. Lokomotywy 220. Przeworsk 63 imienny. Nitrat 80, 82.

AKCJE GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Cerata 62500, 70, 65. Kijewski i Scholze 900, 850, 875. Sole potasowe 1,800, 2,100. Spies 525, 550, 525. Wilł 150, 170, 160. Chodorów 2,200, 2,075, 2,100. Czersk 500, 520, III. 370, 340. Częstocice 17,000, 18,000, 16,750, 18,500, 18,000. Gosławice 800, 1,200. Michałów 475, 540, 500. Cukier 3,500, 4,000, 3,850. Marynin 750. Firlej 280, 300. Unja 2,900, 2,850. Łazy 75, 70, 71. Warsz. Tow. kop. węgl 3,500, 3,100, 3,900, 4,000. Przemysł drzewny 100. Lilpop 280, 330. Modrzejów 3,200, 3,750, 3,700. Norblin 450, 500, bez 550. Zakł. Ostrowieckie 7,000, 6,200, 6,900. Ortwein i Karasiński 115, 130, 125. Rohn i Zieliński 360, 600, 350. Starachowice 1,450, 1,650. Ursus 375, 400. Pocisk 300, 290, 325. Parowozy 190, 170. Zieleniewski 7,000, 6,600. Żyrardów 160,000, 175,000, 170,000. B Pol 30. Borkowski 205, 250, 230. Hurt 42500. Br. Jabłkowscy 65, 55, 57. Żegluga 41, 38, 41500. Podhal 40. Syndyk. roln. 650, 750, 650. Skup skór 80. Tow. zachodnie 90, 80, 90. Ćmielów 460, 430, 450. Elektryczność 2,050, 2,000, 2,500. Pol Tow. Elektryczne 110, 120, 115. Kabel 215. Haberbusch 3,300, 3,300, 3,000. Spirytus 1,000, 825, 975. Haczewska fabr. 350, 310, 330. Polska Nafta 150, 140, 145. Nobel 640, 580, 540. Lenartowicz 40, 42, 41. Tepege 3,000. Pustelnik 345, 327.500. Polski przem. naft 425, 380. Siła i Światło 300, 320, 310. Tkanina 30. Korek 65, 55, 65. Konopie 240, 230. Polski Lloyd 50, 52. Centrala skór 700.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (Tel wł.) (G). W dziale dewiz i walut zagr. tendencja zniżkowa; dolar 1,625, marka niem. 0.00001; w dziedzinie akcji tendencja w dalszym ciągu mocna przy podniesieniu się niektórych walorów.

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. Bank.	30 paździer.	B) Akc. przem.	30 paździer.
Akc. Związk.	30000	Górka	4500000
Dyskont Lw.	—	Oikos	T 2400000
Handl. Pozn.	210000	Parowozy	T 140000
Hipot. akc.	T 345000	Patrja	32000
Hipot. zemel.	3000	Pezet	T 95000
Małopolski	600000	Pocisk	220000
Powszechny	T 28000	Pol. Glob	7000
Przemysłowy	T 230000	Pol. Nafta	T 132000
Ziemski kred.	T 58000	Pol. Tow. Bud.	T 70000
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H.	138000
Browar Lwow.	9000000	Rakszawa	T 3050000
Chodorów	1950000	Siersza el.	T 82000
Karpalit	200000	Gór. Siersza	4600000
Cmielów	T 375000	Tepege	1200000
Portland z S.	—	Tespe sól pot.	T 2000000
Galicia	2200000	Zieleniewski	T 5600000
Gafota ex	T 59000	Żegluga pol.	28000

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 258	Lwów— dnia 30 października 1923		Warszawa dnia 30 październ.	Kraków dnia 20 IX.	Zurych dnia 30 X.	Berlin dnia 23 X.
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100 Mk. pol.	Giełda warszawska notuje te same kursa, co lwowska.		—100—	100	0·000·3	00·00
1 funt. ang.			7290000—7430000	1220000-1250000	25 21	249.37500000
100 frs. fran.			9300000—9600000	135000—152000	33·02	3195000000
100 fr. szwaj.			28200000—29400000	482500—497500	100·00	7875250000
100 frc. belg.			8200000—8360000	522300 622000	24·90	2713200000
100 K czesk.			48400 484000	74400—74400	16·47	1645875000
100 K węg.			—·—	000—000	—·0003	3092250
100 K austr.			2290—2340	350—356	—·0079	778650·0
100 M niem.			00000—00000	000—000	0·0000000·4	100·00
1 Dolar am.			1624000—1656000	246500—251500	5·61	55660000000
100 Lir wł.			747500—755000	—	25·27	1975050·0
100 Lei rum.			000—000	00000—0000	2·65	94·65
1 guld. hol			642000—642000	00000—000000	218 25	21546000000
100 K norw.			—·—	000—000	90·75	89325500·0
100 K duńsk.			—.—	0000—0000	103·00	97805000·0
100 K szw.					147·00	145460000·0

UWAGA: „P" oznacza kursa poprzednie.

Magistracki wandalizm.

W obronie drzew na ul. Listopada.

(Z) W dziennikach ukazała się notatka, że jakaś — tam komisja radziła nad tem, by przy ul. Listopada wyciąć pewną ilość kasztanów.

Jako powód podaje „plantator“ miejski, że drzewa te za gęsto przez ten sam urząd — kiedyś posadzono, że ciemno, mokro itp.

Jako mieszkający przy ul. Listopada i znający najlepiej stosunki lokalne, dziwię się, że w ogólności magistrat, a nawet rada może nad takim projektem zastanawiać się i zdaje mi się, że zatem nic innego nie przemawia, jak brak... drzewa na zimę któremu z... referentów!

Niesłychanym bowiem nigdzie i niewidzianem nawet we Lwowie, by ścinać drzewa przy chodnikach, zwłaszcza u nas, gdzie tak mało zieleni.

Stwierdzam, że skazane na spalenie kasztany, nikomu nie przeszkadzają, nigdzie — nikomu nie jest za ciemno, bo przeciwnie, prawie każda willa lub kamienica ma jeszcze w ogródku przed oknami własne sosenki, topole, akacje, bzy i każdy z nas szczęśliwy jest, że kasztany tak rychło zielenią się i swymi puszystymi liśćmi ratują nas od p r o c h u, którego tu jest tak wiele, że byłoby tu ważniejszą kwestją, aby raz już ulicę tę wyszutrować i tem upiększyć niż zaszpecić ją wycinaniem drzew!!

Nadmienić wypada, że część ul. Listopada do Borkowskich, tego roku na łeb i szyję poprawiono, bo... pan prezydent państwa — miał tą drogę przejeżdżać do szkoły Sienkiewicza, i to zrobiono tak skrupulatnie, że pół metra poza skrętem na ul. Borkowskich — można się już utopić w bajurach i dziurach „listopadowych“.

Protestuję zatem przeciw wycinaniu biednych kasztanów i pewny jestem, że za moim głosem pójdą wszyscy sąsiedzi i ci spacerowicze, którzy w każdy piękny dzień korzystają z przechadzki w tej pięknej alei drzew!!

Lud otwiera oczy.

Wielki wiec ludowy w Świrzu, pow. Przemyślany.

(Korespondencja „Kurjera Lwowskiego“).

Dnia 21. bm. odbył się w tut. miasteczku wielki wiec ludowy urządzony przez Zarząd główny P. S. L. Wyzwolenie. Na wiec spłynęła tłumnie ludność gmin okolicznych stanowiących najgęstszy ośrodek polskiego zaludnienia w powiecie. Wśród obecnych zauważyliśmy włościan z Chlebowic, Hanaczowa, Hanaczówki, Tucznego, Krościenka, Kimirza, Żędowic, Uszkowic etc. — Wielu z nich głosowało niegdyś na ósemkę lub jedynkę. Dziś, poznawszy wartość tych partyj podczas rządów tzw. większości narodowej — z entuzjazmem pośpieszyli na wiec Wyzwolenia, by naocznie poznać, kim są ci wyklinani podczas wyborów „bolszewicy“ i „rozbijacze jedności narodowej“.

Wiec odbył się na rynku — po sumie.

Po zagajeniu przez włościanina Antoniego Kisiela objął przewodnictwo poważny gospodarz świrski Jan Lityński, udzielając głosu przedstawicielowi Wyzwolenia, posłowi F. Kapelińskiemu. W dwugodzinnym przeszło referacie przedstawił szanowny Gość obecną rujnującą państwo gospodarkę spółki Chjeno-piastowej. Wykazał sobkowstwo i chciwość bogoojczyźniaków na tle walki o reformę podatkową — w druzgocących słowach skreślił dzieje reformy agrarnej od czasu uchwalenia jej przez Sejm poprzedni, aż do chwili pogrzebania jej przez tajny pakt endecko-piastowy, poruszył sprawy waluty i rozszalałej drożyzny „narodowej“, mówił o rugach w wojsku i świecie urzędniczym, o kryjącej się za plecami chłopa Witosa zgubnej robocie księżopańskiej, o dewastacji lasów przez spekulantów-eksporterów, o odbudowie tego, czego przed wojną nie było, o narastaniu podatków pośrednich od nafty, soli i zapałek, — o bezlitosnym wyzysku robotnika rolnego, o emigrantach do Francji, o kurjalnych wyborach gminnych, — słowem przedstawił całokształt tego piekła, w jakim dusi się ogół społeczeństwa, dzięki popieraniu biedy przez tzw. „większość narodową“.

Wywodom referenta towarzyszyły słowa uznania i rzęsiste oklaski zgromadzonych. Lud, dawniej obałamucany, przejrzał ostatecznie uznając, że jedynie w zjednoczeniu sił ludowych i ujęcie rządów przez lewicę jest nadzieja lepszej przyszłości.

Nie brakło na wiecu i komicznych epizodów. Oto zabrał głos niejaki p. Nowosielski, pisarz gminny, ekskolejarz, ekssocjalista, dawny Stapińczyk, który przed rokiem na gwałt chciał zostać posłem i namawiał natarczywie sąsiadów, by go obrali na suwerena. Ale partja endecka do której przyznawał się, wyśmiała jego aspiracje i wolała umieścić na liście p. Maniaczyńskiego. Pan N. zapałał wówczas zemstą i odtąd zwalcza każdego posła jako szczęśliwszego odeń przez otrzymanie mandatu.

I teraz pragnął wylać swój ból na wszystkich. Publicznie wyznał, że sam do żadnej partji nie należy(!), że nie rozumie nic z wiecu(!), że chociaż jest „mężem zaufania ósemki“, to jednak za najważniejszą rzecz na świecie uważa „papu, hamu“ (sic!) i dąży od lat 60, by na swojem 100 morgowem gospodarstwie sprawić sobie surdut (sic!) ale dotąd to nie udało mu się. (Tu pokazał dziurawy surdut). Rzecz jasna, że tego pokroju mówcę zebranie przyjęło salwą śmiechu i p. N. musiał zejść z trybuny ośmieszony tak, jak to mu się zawsze zdarza, ilekroć przemawia na zebraniach nawet endeckich.

Drugim niefortunnym kontrmowcą był świrski administrator, ks. Kwiatkowski.

Wypowiedziawszy kilka oklepanych frazesów o Bogu i ojczyźnie, o jedności chłopa z panem, kazał zapomnieć o biedzie i drożyźnie wobec gotującej się wojny z bolszewikami i Niemcami. Ale zamiar wywołania paniki nie poruszył słuchaczów. Wówczas ksiądz wycofał się z zebrania, pobiegł do dzwonnicy kościelnej i sam zaczął dzwonić na nieszpory. I to nie poskutkowało. Głos dzwonu rozbrzmiewający o tak niezwykłej porze (godzina 1. w południe), widok księdza mocującego się ze sznurem, wywołał tylko śmiech zebranych. Wiec dobiegł w porządku do końca. Zebrani, uchwaliwszy odpowiednie rezolucje, wznieśli okrzyk na cześć Polski demokratycznej, posłów ludowych — i rozeszli się w spokoju do domów.

Ani pan komisarz, wysłany przez starostwo, ani konna żandarmerja nie miały potrzeby interweniować.

Chłop potrafi oburzenie tłumić w sobie i spokojnie obradować.

Rolnik.

Muzeum więzienne.

W niektórych więzieniach, jak wykazały inspekcje, znajdują się najrozmaitsze przedmioty, odebrane od więźniów, posiadające znaczenie dla historji więziennictwa i służące do wniknięcia w psychikę więźnia. Do przedmiotów takich należą: różnorodne sposoby komunikowania się ze światem pozawięziennym, narzędzia, któremi dokonano wyłomu w murach, wytrychy do odmykania zamków, narzędzia mordu straży więziennej, stare akta i księgi, odnoszące się do czasów polskich lub stare księgi więzień z pierwszej połowy XIX wieku, narzędzia wykonania kary śmierci, różnego systemu kajdany, łańcuchy itp.

Wiele z tych przedmiotów przechowuje się w więzieniach w stanie chaotycznym i bez żadnej klasyfikacji. W chwili obecnej, kiedy ministerjum sprawiedliwości przystąpiło do wyszkolenia personalu, zebranie przedmiotów wymienionych w jednem miejscu, uporządkowanie i stworzenie muzeum więziennego miałoby duże znaczenie przy wykładach więzienioznawstwa. Ze względów powyższych ministerjum sprawiedliwości wydało okólnik, w którym poleca przystąpić do zebrania przedmiotów powyższych i wysłania ich w opakowaniu do ministerjum. Niezależnie od tego winny być nadesłane plany większych więzień i zakładów karnych.

Odbudowa języka umarłych.

W Paryżu wydano gramatykę języka sogdyjskiego, odkrytego dopiero w bieżącem stuleciu, którym mówiono przed kilku tysiącami lat na drogach karawanowych, Azji, od morza Kaspijskiego do m. Żółtego, głównie zaś w kraju Sogdania; względnie Sogdiana, w owym czasie satrapja państwa perskiego, ze stolicą Markenda, dzisiaj Samarkanda.

Przed dwudziestu laty przedsięwzięto szereg wykopalisk we wschodnim Turke-tanie; znaleziono przytem wyryte na kamieniach napisy, które okazały się zabytkami języka umarłych — sogdyjskiego.

Głównie Francuzi poddali język ten dokładnym badaniom a w r. 1914 — przed wybuchem wojny światowej, przebywał w pobliżu gór Himalaja, młody francuski filolog, Robert Gauthiot, aby skompletować wyniki dotychczasowych badań. W tem wybuchła wojna i Gauthiot musiał się zgłosić do wojska. Podczas drogi powrotnej konferował o wynikach swoich badań ze znanym angielskim orjentalistą, Sir Edwardem Denison Rossem w Londynie; po zgłoszeniu się do szeregów poszedł natychmiast na front i padł po trzech dniach.

Po wojnie inni filolodzy kontynuowali rozpoczęte przez Gauthiota badania. Część materjałów zebrana przez Gauthiota, przechowywana była w uniwersytecie w Lowain, który, jak wiadomo, został przez Niemców spalony, wskutek czego i materjały uległy zniszczeniu. Mimo to jednak udało się obecnie zrekonstruować gramatykę sogdyjską, rozpoczętą przez Gauthiota.

Sir Denison Ross ogłosił artykuł, w którym wypowiada swą radość z powodu dokonania tak ważnego dzieła, mimo, że pierwotny twórca jego nie żyje już. Stwierdza też równocześnie, że te wykopaliska są o wiele ważniejsze dla nauki i kultury, aniżeli rozreklamowane odkrycie grobu faraona Tutankhamena. Z zasypanych piaskiem pomników starożytnej Azji zmartwychwstaje nieznana Azja przeszłości ze swoją sztuką, literaturą i architekturą.

Assyrja, Chaldea, Egipt — te znane już wielkości, stwierdzić co istniało przed niemi, względnie równocześnie w centrum danej Azji, pozwoli obecnie zrekonstruowany język, którego właściwości lingwistyczne — według opinji Sir Rossa — pozwalają sądzić o wysokim stopniu rozwoju narodu, który go używał. X²

Rozbijanie gór lodowych.

W rezultacie długoletnich doświadczeń prowadzonych przez amerykańską służbę obrony wybrzeży, okręty, żeglujące po Atlantyku będą obecnie wolne od strasznego niebezpieczeństwa, jakiem im dotychczas groziły pływające góry lodowe.

Doświadczenia te zaczęły być prowadzone bezpośrednio po okropnej katastrofie zatonięcia Titanica, aż wreszcie, po przeprowadzeniu badań i prób na Oceanie Atlantyckim na przestrzeni 2 tysiące mil kwadratowych służba Obrony Wybrzeży doszła do następujących wyników:

Przedewszystkiem zaprowadzoną będzie stała ochrona szlaków, na których gromadzą się góry lodowe i stosowane będzie rozsadzanie ich dynamitem na nieszkodliwe odłamy.

Wreszcie okręty zaopatrzone zostaną w aparaty, wypróbowane przez Departament Floty, a posiadające własność chwytania pod wodą zapomocą tzw. „mechanicznych uszu“ najdelikatniejszych dźwięków i ostrzegania w ten sposób o zbliżających się, nawet z wielkiej odległości, górach lodowych.

W urządzenie to mają być zaopatrzone wszystkie okręty odbywające podróże między Europą i Ameryką.

OGŁOSZENIA.

SALON
JADALNIA
SYPIALNIA francuska
ZŁOTE MEBELKI
KILIMY
LAMPY
WEŁNIAKI łowieckie
ROBOTY ręczne
STORY paciorkowe
OBRAZY rzeźby
DROBIAZGI artystyczne

SALON MEBLI STYLOWYCH
B. Połonieckiego
Lwów, ul. Klementyny Tańskiej 1.
(obok Księgarni Polskiej). 5064

LW. 29687 V.

Konkurs na stypendja.

Tymczasowy Wydział Samorządowy ogłosił konkurs na stypendja z terminem do wnoszenia podań do **20. listopada br.**

Szczególne warunki otrzymania stypendjów z poszczególnych fundacji podano w ogłoszeniach konkursu udzielonych Rektoratom szkół wyższych i Dyrekcjom męskich szkół średnich oraz na tablicy ogłoszeń Tymczasowego Wydziału Samorządowego we Lwowie.

Tymczasowy Wydział Samorządowy
Przewodniczący.
Zastępca
Pazdro, wr.

PERLMUTTERA ULTRAMARYNA
jest najlepszą i najwydatniejszą farbą do bielizny, wapna i dla celów malarskich
Z FABRYKI ULTRAMARYNY 5119
CH. PERLMUTTER
Lwów i w Zniesieniu k. Lwowa. Biuro: ul. Słoneczna 26.

DLA BIUR I SZKÓŁ

świeżo wyszła z druku opracowana przez E. ROMERA i J. WĄSOWICZA

ŚCIENNA MAPA EUROPY

podz. 1 : 6,000.000 wielkość 80x95 w 1 ark., podaje ustalone granice polityczne wszystkich państw, wszystkie ważniejsze miasta, poselstwa i konsulaty polskie zagranicą, rzeki umiędzynarodowione, kanały, linje międzynarodowych pociągów, wszystkie ważniejsze linje kolejowe, linje komunikacji morskiej z podaniem odległości, linje komunikacji lotniczej, wielkie stacje telegrafu iskrowego i t. p. Cena punktów 3, mnożnik Związku Księgarzy Polskich, poleca „ATLAS“ akc. spółka kartograficz. i wydaw.
Lwów, ul. Łyczakowska 5. 5125

Zastępca poszukiwany

który wykaże, że jest dobrze wprowadzony w kopalniach nafty. 5121
Oferty pod „Technische Spezialfabrik 2881“ do ekspedycji anonsów „Praga“, Praga, Prikopy 33 C. S. R.

E. ROMER i T. SZUMAŃSKI 5126

ATLAS KRAJOZNAWCZY

dla szkół, województw
Lwowskiego, Stanisławowskiego i Tarnopolskiego.

Treść: I. Szkoła, II. m. Lwów, III. Plany miast, IV. Krajobrazy, V. Woj. Lwowskie, V-a Woj. Stanisławowskie i Tarnopolskie, VI. Polska mapka ogólna, VII. Administracja, VIII. Polska część płn. IX. Polska część płdn. tudzież **Mapy ścienne tych województw** poleca „ATLAS“ Akc. Spółka kartograficzna i wydawnicza **Lwów ul. Łyczakowska 5.**

Czas odnowić przedpłatę!

Do Szanown. Prenumeratorów „KURJERA LWOWSKIEGO“

Prosimy uprzejmie o jak **najrychlejsze nadesłanie prenumeraty**

na listopad

wraz z ewent. zaległością, celem uregulowania nakładu.

Cena prenumeraty wynosi

We Lwowie miesięcznie do odbierania w administracji „Kurjera Lwowskiego“.	350.000 m.
We Lwowie z odnoszeniem do domu	375.000 m.
W całej Polsce	375.000 „
Zagranicą miesięcznie .	600.000 m.
Cena pojedynczego numeru	15.000 m.

Dyrekcja Poczt i Telegrafów we Lwowie

L. 95,547|IX

OBWIESZCZENIE

Z dniem 1. listopada br. wchodzi w życie podwyższona taryfa opłat abonamentowych za stacje telefoniczne stosownie do rozporządzenia Ministra Poczt i Telegrafów z dnia 12. września br. L. 8440|VI. wydanego na mocy art. 10. ust. z 27|5 1919 o państwowej wyłączności poczty, telegrafu i telefonu ogłoszonej w dz. pr. p. p. Nr. 44|1919 poz. 310.

O wysokości tych opłat w poszczególnych kategorjach abonamentu, grupach sieci i strefach odległościowych można się poinformować w każdym urzędzie pocztowym.

Abonenci stacji tetefonicznych (z wyjątkiem sieci telefonicznych we Lwowie, Borysławiu, Drohobyczu i Schodnicy) dla których podwyższone opłaty nie byłyby dogodne mogą wypowiedzieć abonament na 2 tygodne przed 1. listopada br. Odnośne pisma należy skierować do Dyrekcji Poczt i Telegrafów. Od innych abonentów ściągnie się przypadającą różnicę od 1|11 do 31|12 br. dodatkowo. Z dniem 1. listopada br. obowiązuje też podwyższona opłata za skrócone adresy telegraficzne oraz osobliwe dyspozycje co do doręczenia telegramów. Adresaci, którzy odnośne należytości uiścili już za IV. kwartał br. winni jak najrychlej uzupełnić różnicę za czas od 1|11 do końca br. — Lwów, 20. października 1923. — Prezes: **Bieniawski.** 5124

Warszawski Salon Mód Kopernika 19.

Sprzedaje gustowne kapelusze przyjmuje zamówienia na nowe i wszelkie przeróbki po niskich cenach
5118

Kierownictwo Rejonu Inżynierji i Saperów w KOWLU

ogłasza przetarg ofertowy na remont budynku Nr. 58 (łaźnia) w koszarach Sobieskiego w Włodzimierzu.

Gros robót stanowi: remont dachu, dorobienie wszystkich okien, drzwi i przeprowadzenie wewnętrznej instalacii wodociągowej.

Oferty należycie ostemplowane w kopertach zapieczętowanych **należy składać** w biurze Rejonowego Kierownictwa Inż. Sap. Kowel ul. Łucka Nr. 210, do godz. 12-ej, d. 3-go listopada 1923 r., poczem nastąpi komisyjne otwarcie kopert.

Do ofert dołączyć:

1. Kwit na wpłacone do kasy skarbowej lub oddziału kasowo-buchalteryjnego Kierownictwa Rejonu Inż. Sap. Kowel wadjum w wysokości 3 proc ofertowej sumy.

2. Deklarację iż warunki ogólne i szczegółowe wykonywania robót są oferentowi znane.

Kierownictwo zastrzega sobie prawo przeprowadzenia dodatkowego ustnego przetargu oraz dowolnego wyboru oferenta.

Bliższe informacje oraz ślepe kosztorysy za zwrotem kosztów można otrzymać w godzinach urzędowych codziennie w biurze Rejonowego Kierownictwa Inż. Sap. Kowel.

Kierownictwo Inż. i Sap. Rejon Kowel
5107 **Inż. GLASSER** r. w. VIII r.

Posady i prace.

Zdolnej modniarki potrzebuje Koło Pracy Koralnicka 4 parter, zgłoszenia 2-4 godz. 5118

Różne.

Unieważniam zgubioną książkę wojskową wydaną przez P. K.-U. Stryj na nazwisko Dołchum Błażej. 5113

Unieważniam skradzioną książkę wojskową wydaną przez P. K. U., Lwów — Misztur Franciszek. 5127

Mieszkania.

Trzy pokoje z kuchnią poszukuje się. Zgłoszenia: Sekretarjat Polskiego Banku Handlowego we Lwowie, ul. Halicka 1. 19. 5122



PIECE SZAMOTOWE

PAPĘ DACHOWĄ

hurtownie i detaliczcie poleca

M. KIERSKI

Lwów, Pasaż Mikolascha
Oddz. ul. Sienkiewicza 11. — Filje: Tarnopol i Zbaraż.

Wkrótce ukaże się w kinoteatrze „APOLLO“ — — **monumentalne arcydzieło filmowe** — — **„PIOTR WIELKI“** Markietanka carową wszech Rosji. Potężny dram. w 6 wielkich akt. w gł. roli ulub. art. **EMIL JANNINGS.**

Drukiem A. Goldmana, Lwów Sykstuska 13. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.